

Sygn. akt V Ca 3376/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny - Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiśniewska-Sadomska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. J. (1)

przeciwko D. J.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego D. J.

przeciwko J. J. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) w Warszawie

z dnia 13 września 2012 roku, sygn. akt I C 209/12

apelację oddala.

Sygn. akt V Ca 3376/12

UZASADNIENIE

J. J. (1) wniósł o zasądzenie od D. J. kwoty 1.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Nakazem zapłaty orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzecznię z dnia 21 grudnia 2011 r. D. J. wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana wniosła pozew wzajemny, domagając się zasądzenie od J. J. (1) kwoty 3.200 zł z odsetkami ustawowymi od 20 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew wzajemny J. J. (1) wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 13 września 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie oddalił powództwo główne, oddalił powództwo wzajemne i orzekł o kosztach procesu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 14 marca 2011 r. w W., po obejrzeniu ekspozycji drzwi w biurze pozwanej oraz po dokonaniu w mieszkaniu powoda pomiarów przez pracownika pozwanej, J. J. (1) zawarł z D. J. prowadzącą działalność pod nazwą (...) umowę o zakup trojga drzwi sosnowych oraz ich montaż po uprzednim demontażu starych drzwi.

Strony ustaliły, że wykonanie dzieła nastąpi do końca kwietnia 2011 r. z możliwością przedłużenia terminu realizacji o okres nie dłuższy niż 30 dni kalendarzowych bez względu na przyczyny. W przypadku niemożności wykonania dzieła przez wykonawcę w terminie uprzednio uzgodnionym, zamawiający nie będzie uprawniony do odstąpienia od umowy w terminie przedłużonej realizacji umowy (§ 2). Wynagrodzenie miało wynosić 4.600 zł, płatne po wykonaniu dzieła. Na poczet wynagrodzenia powód wpłacił przy podpisaniu umowy kaucję w wysokości 1.400 zł, która przepada w razie odstąpienia od umowy przez zamawiającego bez względu na przyczynę. Ponadto w umowie ustalono, iż w przypadku odstąpienia przez zamawiającego od umowy wykonawca ma prawo żądać zwrotu poniesionych przez niego kosztów związanych z realizacją przedmiotu umowy, tj. kosztów robocizny, materiałów, utraconego zysku oraz innych poniesionych kosztów. Do chwili całkowitego uregulowania przez zamawiającego należności materiał zużyty do wykonania pracy pozostaje własnością wykonawcy (§ 4 ust. 1-6 umowy).

Pismem z 19 kwietnia 2011 r. pozwana zawiadomiła powoda o przedłużeniu terminu. Po świętach Wielkanocnych w kwietniu 2011 r. pracownicy pozwanej przywieźli nowe drzwi i przystąpili do demontażu starych drzwi wraz z futrynami. Powód był nieobecny, w domu była jego żona M.. Nowe drzwi zostały przywiezione zapakowane w folię i styropian przez producenta. Przed montażem nie były oglądane przez żonę powoda. Prace rozpoczęły się rano, a skończyły około 17-18.00 wieczorem. Pracownicy pozwanej do demontażu starych drzwi używali łomu, gdyż stare futryny były drewniane. W pierwszej kolejności ekipa montażowa założyła na futryny trzy ościeżnice bez obróbki tynkarskiej. Następnie zamontowano drzwi łazienkowe. Jedynie drzwi do małego pokoju się nie domykały, pozostałe drzwi domykały się. Należało zeszlifować klepkę albo podciąć drzwi, ale powód, który wrócił z pracy ok. godz. 16.00 powiedział, że sam zeszlifuje podłogę. Po zakończeniu pracy powód oświadczył, że za tak wykonany montaż i za takie drzwi nie zapłaci, zwrócił uwagę na liczne wady drzwi i uszkodzenia ścian przy ich montażu. Według powoda przywiezione drzwi miały dużo sęków, lakier miał wiele kolorów i zacieków, drzwi były niedoszlifowane, widoczne były łączenia desek. Przy montażu drzwi łazienkowych została poobtłukiwana i wyrwana glazura od strony łazienki. Przy drzwiach pokojowych były wyrwane kawały cegły ze ścian i były zniszczone nadproża. Została zniszczona również krawędź nowej szafy wnękowej, bo pracownicy oparli o tę szafę narzędzia. Szczeliny, które powstały przy montażu drzwi były tego samego dnia wypełniane częściowo pianką przez pracowników pozwanej, a tam gdzie były większe ubytki, to kładziony był gruz, a dopiero później pianka. Praca nie została dokończona, ponieważ powód powiedział, iż za taką pracę nie zapłaci. Wtedy były już zamontowane wszystkie drzwi i futryny. Ponadto zostało zakończone wypełnianie ubytków cegieł w przypadku drzwi do obu pokoi. Tego samego dnia przyjechał przedstawiciel pozwanej z informacją, iż może zabrać drzwi do naprawy i dokończyć prace murarskie, ale powód powiedział, iż dopóki nie zostaną naprawione drzwi, to nie godzi się na dalszy montaż, w konsekwencji powód wydał drzwi do dużego pokoju. Strony umówiły się na termin naprawy, jednocześnie powód miał zapłacić po tym, jak obejrzy nowe drzwi.

Powód przesłał do pozwanej pismo, w którym oświadczył, iż w dniu 10 maja 2011 r. pozwana przyjęła od powoda w ramach reklamacji drzwi sosnowe pokojowe w kolorze Tek 23-50, model katalogowy L6, celem usunięcia wad.

W dniu 19 maja 2011 r. pozwana wystawiła na nazwisko powoda fakturę za montaż i zakup drzwi na kwotę 4.600 zł brutto (4.259,26 zł netto) i wezwała powoda do zapłaty 3.200 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Pismem z dnia 23 maja 2011 r. wysłanym w dniu 25 maja 2011 r. powód zawiadomił o niezgodności towaru z umową i zażądał zwrotu kwoty 1.400 zł tytułem odstąpienia od umowy, powołując się na istotne naruszenie umowy i niezgodny z umową montaż drzwi, jego zdaniem naprawa lub wymiana towaru nie była możliwa. Powód podał, iż pozwana nie była w stanie uczynić zadość żądaniu powoda w odpowiednim czasie, a nadto czynności te naraziłyby powoda na znaczne niedogodności, polegające na niesolidności, niefachowości, negatywnej opinii klientów o firmie pozwanej oraz brak porozumienia się z przedstawicielami firmy.

Telefonicznie w dniu 26 czerwca 2011 r. przedstawiciel pozwanej powiadomił, iż powód może obejrzeć nowe drzwi. Powód nie był tym zainteresowany, ponieważ kupił już inne drzwi i je zamontował.

Pismem z 3 października 2011 r., nadanym w dniu 7 października 2011 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 1.400 zł.

Pismem z 26 października 2011 r. pozwana ponowiła wezwanie do zapłaty.

Pismem z 18 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda w imieniu swego mocodawcy oświadczył pozwanej, że J. J. (1) nie uznaje długu, albowiem powód odstąpił od umowy pismem z 23 maja 2011 r. na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Powyższy stan faktyczny sąd rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy oraz zeznania stron i świadków. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości złożonych dokumentów. Sąd I instancji nie znalazł też podstaw, by kwestionować ich autentyczność z urzędu, podobnie, jak i prawdziwość zeznań złożonych przez strony oraz świadków przesłuchanych w toku postępowania dowodowego, albowiem są one spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają.

Zdaniem sądu rejonowego zarówno powództwo J. J. (1), jak i powództwo wzajemne D. J. nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji zaznaczył, iż w niniejszej sprawie strony zawarły umowę, która mieści w sobie dwie umowy - sprzedaży towaru oraz dzieło w postaci demontażu i montażu nowych drzwi. W myśl art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność (art. 6 ustawy).

Sąd rejonowy podkreślił, iż z ustaleń wynika, że powód, jak i jego żona przed zawarciem umowy oglądali drzwi i mieli realną możliwość zapoznania się z ich stanem technicznym, mogli je później porównać z drzwiami przywiezionymi przez pozwaną. Powód i jego żona przyznali, że nie żądali rozpakowania nowych drzwi celem ich obejrzenia przed rozpoczęciem prac wynikających z umowy. Powód czekał, aż ekipa montażowa pozwanej skończy pracę, po czym oświadczył, iż nie zapłaci pozostałej części wynagrodzenia za wykonaną robocizną i dostarczone drzwi. Przedstawiciel pozwanej tego samego dnia, w którym odbył się montaż drzwi, za zgodą powoda, zabrał jedno drzwi w celu reklamacji u producenta.

W dalszej części sąd I instancji zaznaczył, iż fakt niezgodności towaru z umową winien udowodnić kupujący, albowiem domniemanie z art. 4 ust. 1 ustawy, na które powołuje się powód, stanowi jedynie, iż jeśli przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru stwierdzi się niezgodność towaru z umową, to domniemywa się, iż niezgodność ta tkwiła w towarze już w chwili wydania towaru. Domniemanie to nie oznacza, iż jeśli kupujący zarzuci sprzedawcy niezgodność towaru z umową, to domniemywa się, iż rzeczywiście ta niezgodność zaistniała. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność tego, iż dostarczone w ramach umowy drzwi nie są tymi, które zamawiał, w szczególności, iż drzwi, które były mu prezentowane na ekspozycji nie posiadały sęków lub szczególnego sposobu łączenia listewek. Jednakże choć wprawdzie pozwana zaprzeczała, iżby dostarczyła drzwi niezgodne z umową, to wobec tego, iż strony ustaliły, iż przedstawiciel pozwanej zabierze jedno drzwi w ramach reklamacji, zdaniem sądu rejonowego, należało uznać, iż w ten sposób pozwana przyznała fakt niezgodności towaru z umową.

W ocenie sądu I instancji za niezasadny należy uznać zarzut powoda, iż skoro nowe drzwi nie zostały dostarczone w terminie 14 dni, to mógł on odstąpić od umowy. Przede wszystkim termin 14-dniowy określony w art. 8 ust. 3 ustawy dotyczy ustosunkowania się sprzedawcy do „reklamacji” zgłoszonej przez kupującego. Sprzedawca w tym terminie ma określić, czy uznaje reklamację towaru za uzasadnioną, czy nie. Brak reakcji ze strony sprzedawcy w

tym terminie oznacza uwzględnienie reklamacji. W żadnym wypadku nie jest to natomiast termin określający czas, w którym sprzedawca ma wykonać czynności w ramach uznanej reklamacji. O tym z kolei terminie stanowi bowiem art. 8 ust. 4, określając go jedynie jako „odpowiedni czas”, po upływie którego można żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy.

Sąd rejonowy podkreślił, iż przedstawiciel sprzedawcy podczas odbierania drzwi poinformował powoda, iż naprawa drzwi, która w istocie sprowadzała się do ich wymiany na nowe może potrwać, ponieważ sprzedawca nie jest producentem. W ocenie sądu powód był związany zgłoszoną w dniu montażu i uznaną reklamacją, a wobec tego w sytuacji, w której pozwana powiadomiła go o tym, iż producent dostarczył nowe drzwi, które powód może obejrzeć, powód był zobligowany do ustalenia, czy nowe drzwi także nie odpowiadają towarowi, który nabył w ramach umowy. Dopiero gdyby zostało stwierdzone, iż nowe drzwi są niezgodne z umową, czyli, iż sprzedawca nie uczynił zadość swojemu obowiązkowi w odpowiednim czasie - powód mógłby odstąpić od umowy na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy. Ustawa nie daje klientowi dowolności w odstąpieniu od umowy, jeśli sprzedawca zaoferuje naprawę lub wymianę towaru na nowy.

Za niezasadne należy też uznać, w ocenie sądu rejonowego, powoływanie się przez powoda jako uzasadnienie znacznych niedogodności, o których mowa w art. 8 ust. 4 ustawy uzasadniających odstąpienie od umowy „od razu”, na brak fachowości, niesolidność i inne okoliczności wymienione w piśmie z 23 maja 2011 r. Jeśli bowiem klient kwestionuje prawidłowość wykonania umowy, to temu właśnie służą uprawnienia przewidziane dla kupującego w ustawie. Natomiast sam fakt stwierdzenia niezgodności towaru z umową lub nieprawidłowego montażu nie jest wystarczającą okolicznością uzasadniającą „znaczne niedogodności”.

Dodatkowo sąd I instancji wskazał, iż powód, kwestionując prawidłowość wykonania montażu, nie pozwolił na dokończenie prac i tym samym stwierdził, czy montaż zostałby wykonany prawidłowo. Jest oczywistym, iż w przypadku demontażu drzwi wraz z futrynami oraz montażu nowych, nastąpi uszkodzenie ścian. Istotnym jest, czy to uszkodzenie zostanie naprawione w ramach umowy. W niniejszej sprawie powód nie dał pozwanej możliwości dokończenia prac, a tym samym stwierdził, czy montaż futryn wraz z całą obróbką tynkarską zostałby wykonany prawidłowo.

Nadto powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw budowlanych, który na podstawie zdjęć (albowiem powód zamontował już inne drzwi i wykonał przy tym obróbki tynkarskie we własnym zakresie) mógłby ocenić, czy dotychczasowe prace były wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, czy w celu montażu nowych futryn koniecznym było spowodowanie takich ubytków w ścianach jak na zdjęciach oraz czy dotychczas wykonane prace doprowadziłyby do przywrócenia stanu poprzedniego. Tylko bowiem w razie negatywnej odpowiedzi można byłoby uznać, iż odstąpienie od umowy w zakresie montażu było uzasadnione.

Sąd rejonowy zważył, iż nie ziszczyły się przesłanki z art. 635 k.c., w myśl którego, jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. W niniejszej sprawie nie było zastrzeżone, iż montaż drzwi miał nastąpić w ciągu jednego dnia, a zatem powód nie mógł odmówić dalszemu dokończeniu prac tynkarskich.

Z powyższych względów, zdaniem sądu I instancji wobec niewyczerpania przez powoda trybu reklamacyjnego nie było podstaw do uwzględnienia żądania zwrotu ceny.

Odnosząc się do powództwa wzajemnego, sąd rejonowy zważył, że żądanie to było niezasadne ze względu na brak wykonania w całości umowy zawartej z powodem, a co za tym idzie pozwana nie może dochodzić zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za niewykonaną pracę. Umowa w części dotyczącej demontażu starych drzwi i montażu nowych jest umową o dzieło. Zgodnie zaś z art. 640 k.c., jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, a tego współdziałania brak, przyjmujący zamówienie może wyznaczyć zamawiającemu odpowiedni termin z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Pozwana nie skorzystała z tego prawa, a tylko w takim wypadku, po odstąpieniu od umowy, na podstawie

art. 494 k.p.c. mogłaby żądać odszkodowania z tytułu niewykonania przez powoda umowy-poprzez zapłatę pozostałej części wynagrodzenia.

Niezależnie od powyższego stosownie do art. 639 k.c. zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego; jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. W świetle powyższego, pozwana nie może domagać się całej pozostałej części wynagrodzenia. Na wynagrodzenie składa się bowiem cena drzwi oraz koszt pracy. Dodatkowo, zgodnie z § 3 pkt. 6 umowy, do chwili całkowitego uregulowania należności przez zamawiającego materiał użyty do wykonania umowy pozostaje własnością wykonawcy. Pozwana nie wykazała żadnym dowodem, jaka część wynagrodzenia po potrąceniu ceny pozostałych drzwi stanowi koszt robocizny oraz w jakiej części prace zostały wykonane.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację wniósł powód J. J. (2) zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktów 1.1. i I.2., w treści których sąd oddalił powództwo główne i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 197 zł tytułem kosztów procesu.

Skarżący zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę norm prawa materialnego, w zakresie:

- art. 4 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez błędne zastosowanie wskazanej regulacji i uznanie przez sąd, że zakupione przez powoda drzwi były zgodne z umową pomimo, iż nie miały cech okazanych kupującemu drzwi „z wystawy”.

- art. 6 powyższej ustawy poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie przez sąd, że w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał nieprawidłowości w zamontowaniu zakupionych drzwi, w konsekwencji których zniszczeniu uległy ściany mieszkania oraz nowa szafa wnękowa.

- art. 7 powyższej ustawy poprzez dokonanie błędnej interpretacji wskazanej regulacji, w konsekwencji której sąd uznał niezasadność żądania powoda m.in. w oparciu o fakt, iż powód miał rzekomo możliwość zapoznania się ze stanem technicznym drzwi przed zawarciem umowy, a nadto nie żądał ich rozpakowania z folii po przywiezieniu do mieszkania, a przed przystąpieniem do montażu.

- art. 8 ust. 3 ustawy poprzez pominięcie wskazanej regulacji, w zakresie w jakim sąd uznał zgłoszenie powoda o niezgodności towaru z umową za niezasadne pomimo, iż pozwana nie ustosunkowała się w ustawowym terminie 14 dni, ani do zarzutów zgłoszonych przez powoda w dniu montażu, ani zawartych w piśmie z dnia 23 maja 2012 roku.

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotne znaczenie na treść rozstrzygnięcia w sprawie, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie dowolnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji której sąd doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił niezgodności towaru z umową, w szczególności nie przedstawił dowodów na okoliczność, że dostarczone drzwi nie miały cech drzwi zamówionych, a nadto miał rzekomo możliwość zapoznania się ze stanem technicznym drzwi przed zawarciem umowy i nie pozwolił pracownikom pozwanej dokończyć prac montażowych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę w/w wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1400 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia 8 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd okręgowy zważył, co następuje .

Apelacja powoda jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne tej sprawy i ustalenia te sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Sąd I instancji szczegółowo i wnikliwie wyjaśnił, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a także, jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zdaniem sądu okręgowego sąd rejonowy nie naruszył w tym zakresie art.230 k.p.c. i art.233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż skuteczne postawienie zarzutu tego rodzaju wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie takie uchybienia mogą bowiem być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Samo przekonanie strony o innej, niż dokonanej przez sąd ocenie poszczególnych dowodów jest niewystarczające (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 1116/05, niepubl.; takie samo stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniach niepublikowanych wyroków z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00 i z dnia 6 listopada 1998 roku, III CKN 4/98). Dokonana przez sąd rejonowy analiza dowodów jest prawidłowa, a wyciągnięte ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wnioski są w ocenie sądu okręgowego prawidłowe i logiczne. Zdaniem sądu okręgowego wywody apelacji nie są w stanie zdyskwalifikować oceny dokonanej przez sąd rejonowy, a stan rzeczy ustalony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje pokrycie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym.

Sąd okręgowy, analizując niniejszą sprawę, nie stwierdził także naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Skarżący w apelacji zarzuca wyrokowi sądu pierwszej instancji obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na błędnej wykładni art. 4 ust. 2, art. 6, art. 7 i art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. W ocenie sądu odwoławczego powyższe zarzuty są niezasadne.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż powód nie wykazał, że zamówione drzwi były niezgodne z umową. Sąd okręgowy w pełni podziela pogląd sądu I instancji, zgodnie z którym fakt niezgodności towaru z umową winien udowodnić kupujący. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy, jeśli przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru stwierdzi się niezgodność towaru z umową, to domniemywa się, iż niezgodność ta tkwiła w towarze już w chwili wydania towaru, zatem domniemanie to dotyczy jedynie ustalenia, kiedy niezgodność powstała, w żadnym razie nie oznacza natomiast, na co trafnie zwrócił uwagę sąd rejonowy, iż wystarczy sam zarzut niezgodność towaru z umową, aby przyjąć, iż rzeczywiście ta niezgodność zaistniała. Bezsporne jest, iż powód nie przedstawił żadnego dowodu na powyższe okoliczności, a w szczególności, iż drzwi, które były mu prezentowane na ekspozycji nie posiadały sęków lub szczególnego sposobu łączenia listewek. Niewątpliwie jednak, poprzez uznanie reklamacji co do jednych drzwi i dokonanie ich wymiany u producenta, w tej części reklamacja została uwzględniona.

Trafnie także ustalił sąd rejonowy, iż powód nie wykazał, iż przyjęty sposób montażu był niezgodny ze sztuką budowlaną, niewątpliwie okoliczność ta wymaga wiadomości specjalnych, a same zdjęcia są niewystarczające do oceny prawidłowości wykonanych prac montażowych. Trudno także ocenić, czy zlecone dzieło zostałyby wykonane prawidłowo, skoro powód nie pozwolił pracownikom pozwanej dokończyć montażu. Sam fakt dokonanie zniszczeń – konieczność rozkucia futryny, aby usunąć stare ościeżnicę, zbitcie płytki glazury – nie oznacza jeszcze, iż montaż był nieprawidłowy, a podejmowane przez pracowników czynności wadliwe. Ocena, czy zaistniałe uszkodzenia były następstwem błędów w montażu, czy też były nieuniknione (ze względu na rodzaj ścian, sposób umocowania starych ościeżnic), także wymagała wiadomości specjalnych

Trudno także oszacować stopień uszkodzenia szafy wnękowej i koszt jej naprawy, zwłaszcza iż powód ograniczył się jedynie do wskazania, że taki fakt miał miejsce.

W ocenie sądu odwoławczego sąd I instancji dokonał także prawidłowej wykładni art. 8 ustawy. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko sądu rejonowego, iż termin 14-dniowy określony w art. 8 ust. 3 ustawy dotyczy ustosunkowania się sprzedawcy, nie oznacza natomiast, iż w tym terminie sprzedawca ma wykonać czynności w ramach uznanej reklamacji, tj. przykładowo wymienić drzwi. O terminie wykonania reklamacji („odpowiedni czas”) stanowi natomiast art. 8 ust. 4, po upływie którego można żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy. Prawidłowo także przyjął sąd rejonowy, iż w niniejszej sprawie powód przedwcześnie odstąpił od umowy, byłoby to możliwe dopiero po

stwierdzeniu, iż nowe drzwi są niezgodne z umową, czyli, iż sprzedawca nie uczynił zadość swojemu obowiązkowi w odpowiednim czasie. Prawdłowo tym samym zauważył sąd I instancji, iż ustawa nie daje klientowi dowolności w odstąpieniu od umowy, jeśli sprzedawca zaoferuje naprawę lub wymianę towaru na nowy.

Zgodzić się także należy z ustaleniami sądu rejonowego, iż powód nie wykazał przesłanek z art. 8 ust. 4 ustawy, iż naprawa albo wymiana narażałaby go na znaczne niedogodności, a tym samym nie można przyjąć, iż miał on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpienia od umowy. Niewątpliwie istniała możliwość wymiany zamontowanych drzwi na nowe (dostarczone w ramach reklamacji przez producenta), a powód z powyższej okoliczności nie skorzystał.

Mając na uwadze powyższe sąd okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.